

Przygotowanie uczennicy do konkursu z j. polskiego

Szanowni Państwo,

jestem nauczycielem języka polskiego w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 8 z Oddziałami Sportowymi w Chełmie.

W ubiegłym roku szkolnym moja uczennica uzyskała tytuł Laureata Wojewódzkiego Konkursu Polonistycznego w kategorii szkół podstawowych.

Proszę Państwa, nie będę powoływała się na publikacje i prezentacje o pracy z uczniem zdolnym. Powiem, jak wyglądała rzeczywiście moja praca z uczennicą.

Przygotowanie ucznia do konkursu wymaga ogromnego wkładu pracy ze strony ucznia, jak i nauczyciela. Dziecko zdolne nie osiągnie sukcesu, jeśli zabraknie obustronnej, systematycznej współpracy.

Aby zmotywować do wzięcia udziału, pozytywnie nastawiłam uczennicę do uczestnictwa w konkursie.

Mottem naszej wspólnej wędrówki polonistycznej były słowa Janusza Korczaka: „Mów dziecku, że jest dobre, że może, że potrafi”.

Nauczanie powinno być procesem, który skłania ucznia do przejmowania kontroli nad własnym uczeniem się. Nauczyciel ma być osobą motywującą młodego człowieka do pracy. Powinien poznać jego zainteresowania, potrzeby.

Jak wyglądały nasze przygotowania do konkursu?

Spotykałam się z uczennicą systematycznie od września przed zajęciami lekcyjnymi (o godz. 7.00) i w soboty u mnie w domu. Chcę tutaj podkreślić, że jest to dziewczynka, która oprócz talentu humanistycznego, zdobywa wysokie lokaty w zawodach sportowych w kategorii pływanie (pływa po 2 godziny dziennie, nawet w soboty).

Pracowałyśmy intensywnie. Rozwiązywałyśmy mnóstwo różnorodnych testów- analizowałyśmy arkusze z woj. mazowieckiego i podkarpackiego, które są ogólnodostępne i według uczennicy zadania były łatwiejsze niż nasze - lubelskie.

Lektura konkursowa jest dla dwunastolatka zbyt obszerna i trudna, zatem sama pisałam na kolorowo w zeszycie to, co moim zdaniem, było istotne, najważniejsze treści z zakresu teorii literatury, literatury pięknej, nauki o języku, a następnie wyznaczałam jej termin ich przyswojenia. Zachęcałam do podejmowania prób własnej działalności literackiej poprzez tworzenie dłuższych form wypowiedzi pisemnej.

Korzystałam z literatury metodycznej znanej polonistom, m.in. wiele ćwiczeń rozwiązywałyśmy z publikacji Marii Nagajowej, „Kształcenie języka ucznia w szkole podstawowej”, „Nauka o języku dla nauki o języku”,Zrozumiała dla dziewczynki była „Podręczna gramatyka języka polskiego” Michała Jaworskiego.

Sięgałam także do zagadnień na poziomie gimnazjalnym, zgodnie z założeniem, że treści konkursowe wykraczają poza podstawę programową. Tutaj polecam „Organizer gimnazjalny” wyd. PWN.

Proszę Państwa, starałam się tak rozplanować zajęcia, aby w ciągu kilku miesięcy zrealizować treści, mieć czas na utrwalanie, wyjaśnianie.

Cały czas przekonywałam uczennicę, że lubię się z nią uczyć, że moja praca z nią to dla mnie wielka przyjemność, że wierzę w jej możliwości, chwaliłam za wszystko, między nami nawiązała się więź emocjonalna.

Duże znaczenie w motywowaniu dziecka ma także środowisko rodzinne, które już od wczesnych lat rozpoznaje i rozwija jego zdolności. Przywołam słowa Eichelberga: „Czas i uwaga darowane dzieciom przez rodziców są dla nich najważniejszym źródłem siły, odporności i zdolności do kochania na resztę życia”.

Proszę Państwa, wszyscy chcemy osiągnąć sukces w naszej codziennej, żmudnej pracy pedagogicznej. Do sukcesów nie prowadzi jedna ścieżka, jest ich wiele.

„Sukces nigdy nie przychodzi sam. Do sukcesu trzeba dojrzeć, być przygotowanym merytorycznie i praktycznie, mieć wiedzę i doświadczenie, a także być skłonny do ofiarności, wyrzeczeń, determinacji, wytrwałości i trudu, ale każdy może go osiągnąć jeśli tylko chce, na swój cel, marzenie i wizję swojej wyobraźni!”

Przedstawiłam Państwu te metody i formy pracy, które w odniesieniu do moich działań i celu, jaki sobie postawiłam, okazały się skuteczne.

W swojej pracy każdy z nas na swój sposób planuje, realizuje wyznaczone zadania. Jedno jest pewne, że nie ma określonej recepty na sukces.

Dziękuję!

Ewa Skórzewska-Popek
Nauczyciel jęz. polskiego ZSO nr 8 w Chełmie